

ANITA MAGOWSKA  
Uniwersytet Medyczny w Poznaniu  
ORCID: 0000-0002-6046-3993

DOI: 10.4467/12311960MN.24.048.20878

# Epidemia cholery w 1866 r. w Poznaniu i jego okolicach<sup>1</sup>

## Cholera epidemic in 1866 in Poznan and its surroundings

### Summary

The article analyses the cholera epidemic in 1866 in Poznan and its surroundings. It differed from previous cholera epidemics in Poznan because the percentage of deaths was three times higher in the right-bank district than in the left-bank one. The article investigates the usefulness of the criterion of religion in examining this epidemic and the impact of the Prussian-Austrian war, a significant event in European history, on cholera cases. The article also aims to identify the involvement of Polish doctors and persons without medical education in the fight against cholera in right-bank Poznan. The primary research material consists of press notes and articles published in "Dziennik Poznański" in 1866, documents from the State Archives in Poznan, Teofil Kaczorowski's report from the city cholera hospital, as well as leaflets and a brochure on cholera, published in Poznan in 1866. The study proves the problematic nature of attributing susceptibility to cholera to Poles, what the Prussian authorities did, the impact of military transports and quartering of soldiers among the inhabitants of Poznan, and the difficulties in providing treatment and care to cholera patients, especially in the vicinity of Poznan, where there were no doctors or pharmacies at all. The occurrence of cholera was demonstrated near the fortress moat and the Bogdanka city stream.

**Słowa kluczowe:** cholera, epidemia cholery w 1866, Poznań, zabór pruski

**Keywords:** cholera, cholera epidemic in 1866, Poznan, Prussian partition

---

<sup>1</sup> Przedstawione w artykule badania zostały sfinansowane przez Narodowe Centrum Nauki (UMO-2021/41/B/HIS3/00594).

## Wprowadzenie

W latach 1831–1873 Poznań parokrotnie nawiedzały epidemie cholery, choroby o nagłym początku, objawiającej się silną biegunką i wymiotami, które mogą doprowadzić do odwodnienia i zaburzeń gospodarki elektrolitowej, a następnie znacznego zmniejszenia objętości krwi i śmierci wskutek wstrząsu hipowolemicznego. Lekarze uważali, że cholera powoduje miazmat obecny w powietrzu, powstający pod wpływem czynników atmosferycznych i wilgoci obecnej w ziemi, ale wystarczająco fizyczny, by wnikać do ciała człowieka<sup>2</sup>. Poglądów na przyczynę cholery nie zmienił artykuł angielskiego lekarza Johna Snowa, który w 1849 r. opisał zależność między występowaniem cholery a piciem zanieczyszczonej wody studziennej lub pompowanej z głębi ziemi<sup>3</sup>. Nawet kiedy w 1883 r. niemiecki lekarz Robert Koch wykazał doświadczalnie, że w wodzie pitnej może występować bakteria powodująca zachorowania na cholera (*Vibrio cholerae*), teoria miazmatów znajdowała wielu zwolenników<sup>4</sup>.

Niewłaściwa interpretacja przyczyn cholery powodowała, że od 1817 r.<sup>5</sup> jej epidemie dziesiątkowały ludność państw najpierw Azji, potem innych kontynentów. W Poznaniu od 18 czerwca do 22 października 1866 r. zachorowało 3093 z około 53 000 mieszkańców (wliczając do nich także załogę garnizonu)<sup>6</sup>, a zmarło 1344 osób<sup>7</sup>. Cholera najsilniej zaatakowała ludność prawobrzeżnych dzielnic Poznania. Z 7706 mieszkających tam osób, w dużej części drobnych rzemieślników i robotników pochodzących z okolicznych wsi, na cholera zmarło 418, a więc 6%. Natomiast na lewym brzegu Warty mieszkało 37 433 osób, z których zmarło 753, a więc 2%<sup>8</sup>.

Dotknięte epidemią miasto było niejednorodne narodowościowo i wyznaniowo. Przeważała w nim rdzenna ludność polska, ale od śre-

---

<sup>2</sup> Bericht die cholera in Posen im Jahre 1848 zusammengestellt nach den Erfahrungen der DDr. C. van Baren, Flies, Freudenreich, Hantke, Herzog, Jaffe, Jagielski, Kramarkiewicz, Laube, Lehmann, Mayer, Neustadt, Ordelin, Rehfeld, Suttinger und Wernicke zu Posen; zu wohlthaetigen Zwecken, Poznań 1849, s. 24.

<sup>3</sup> S. Hempel, John Snow, "The Lancet" 2013, t. 381, s. 1269–1270.

<sup>4</sup> D. Lippi, E. Gotuzzo, *The greatest steps towards the discovery of Vibrio cholerae*, "Clinical Microbiology and Infection" 2014, t. 20, nr 3, s. 191–195.

<sup>5</sup> Wcześniej cholera występowała endemicznie w Delcie Gangesu.

<sup>6</sup> M. Kędelski, *Stosunki ludnościowe w latach 1815-1918*, [w:] J. Topolski, L. Trzeciakowski (red.), *Dzieje Poznania*, t. 2: *Dzieje Poznania w latach 1793–1945*, Warszawa–Poznań 1994, s. 226.

<sup>7</sup> J. Samter, *Zur Geschichte der Cholera-Epidemien in der Stadt Posen (1831–1873)*, „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen” 1886, R. 2, s. 299.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 299–300.

dniowiecza korzystne uprzywilejowanie rzemiosła i handlu przyciągnęło wielu Niemców i Żydów. Wyznawcy religii mojżeszowej tworzyli jednolitą społeczność rządzącą się swoimi prawami i na początku XIX w. stanowiącą około 20% mieszkańców<sup>9</sup>. Prusacy rozpoczęli proces ich akulturacji w 1833 r., osiągając spodziewane rezultaty po 1870 r., kiedy, zdaniem Olgerda Kieca, w Wielkim Księstwie Poznańskim „polskich Żydów” już nie było<sup>10</sup>. Wśród miejscowych Niemców byli przybysze sprzed wieków i koloniści, liczni protestanci, ale i katolicy<sup>11</sup>. W Poznaniu narodowość nie determinowała wyznania, a stereotypy Niemca-protestanta i Polaka-katolika nie znajdowały potwierdzenia.

Dziewiętnastowieczne epidemie i wojny Prus w oczywisty sposób hamowały rozwój tej zróżnicowanej populacji. Latem 1866 r. niekorzystne zdarzenia skumulowały się, bo w czasie wojny Prus z Austrią i innymi państwami niemieckimi w Poznaniu szerzyła się epidemia cholery. W ocenie jej skutków demograficznych oraz w innych analizach dotyczących ludności zaboru pruskiego Niemcy stosowali kryterium wyznania, w przekonaniu, że tworzy ono więź wspólnotową silniejszą od przywiązania do ziemi, a rozwój protestantyzmu jest miernikiem germanizacji. Celem artykułu jest wyjaśnienie, jak panujące w Poznaniu złożone stosunki narodowościowe i wyznaniowe, a także wojna prusko-austriacka i związany z nią mniejszy dostęp mieszkańców miasta do opieki medycznej wpłynęły na przebieg epidemii cholery panującej w Poznaniu w 1866 r. Opiekę medyczną zapewniać mogli lekarze i siostry zakonne specjalizujące się w pielęgnacji chorych, a uzupełniać nacechowane troską o najsłabszych działania innych osób. Mimo istnienia klasycznej dla podjętego tematu pracy Josepha Samtera z 1886 r.<sup>12</sup> i opartego na niej artykułu Sabiny Haszyńskiej<sup>13</sup> obraz tej epidemii jest niepełny.

W przedstawianym studium badawczym informacje o dziennej liczbie zachorowań i zgonów na cholere oraz ruchach wojsk pruskich i transportach jeńców austriackich zaczerpnięto z rubryki „Wiadomości miejscowe i potoczne” w „Dzienniku Poznańskim”<sup>14</sup>. Źródłem wie-

---

<sup>9</sup> M. Kędelski, *Rozwój demograficzny Poznania w XVIII i na początku XIX wieku*, Poznań 1992, s. 111.

<sup>10</sup> O. Kiec, *Protestantyzm w Poznaniu 1815–1918*, Warszawa 2001, s. 339–340.

<sup>11</sup> M. Kędelski, *Rozwój demograficzny...*, op. cit., s. 165.

<sup>12</sup> J. Samter, op. cit., s. 283–312.

<sup>13</sup> S. Haszyńska, *Epidemie cholery w XIX-wiecznym Poznaniu*, „Kronika Miasta Poznania” 2021/2022, t.: *Poznań morowy*, red. P. Matusik, s. 148–165. W tym artykule pominięto kwestię zanieczyszczenia wody studziennej przez potok Bogdanka, co miało kluczowe znaczenie dla szerzenia się epidemii cholery; pisał o tym J. Samter.

<sup>14</sup> W. Jakóbczyk, *Prasa w Wielkopolsce (1859–1918)*, [w:] J. Łojek (red.), *Prasa polska w latach 1864–1918*, Seria: *Historia prasy polskiej*, Warszawa 1976, s. 178.

dzy o tej epidemii jest również raport doktora Teofila Kaczorowskiego z działalności poznańskiego lazaretu cholerycznego w 1866 r.<sup>15</sup> Informacje o postrzeganiu cholery przez lekarzy zawarte są w ogłoszeniu o cholercie napisanym przez doktorów Teofila Mateckiego i Władysława Świderskiego, a omówionym przez Agatę Łysakowską-Trzoss<sup>16</sup>. W niniejszym artykule został on porównany z podobnymi instrukcjami wydanymi w 1866 r. w Poznaniu. Ponadto wykorzystano dokumenty i źródła epistolarne dotyczące epidemii cholery panującej w 1866 r. z Archiwum Państwowego w Poznaniu<sup>17</sup>.

## Użyteczność kryterium wyznania do badania poznańskiej epidemii cholery w 1866 r.

Pruski krytycyzm wobec Polaków i niechęć protestantów do katolików<sup>18</sup> widoczne są w opracowaniu Josepha Samtera, poświęconym historii epidemii cholery w Poznaniu w latach 1831–1873. Przebieg poszczególnych epidemii przedstawiał, wskazując na wyznanie osób chorych i zmarłych na cholercę. W procesie kształtowania nowoczesnego nacjonalizmu więź wyznaniowa była bowiem silniejszym spoiwem społecznym niż przywiązanie do ziemi<sup>19</sup>. Wzorując się na Augustie Hirschu<sup>20</sup>, który w podręczniku geografii chorób dowodził, że Poznań jest endemicznym ogniskiem tyfusu<sup>21</sup>, Samter łączył zachorowalność na cholercę ze wspólnotowymi praktykami religij-

<sup>15</sup> T. Kaczorowski, *Bericht über die Cholera-Epidemie des Jahres 1866 in Posen*, „Berliner Klinische Wochenschrift” 1872, R. 9, nr 2, s. 15–18; nr 3, s. 30–33.

<sup>16</sup> A. Łysakowska-Trzoss, „Ciężka nawiedziła nas choroba”. Ogłoszenie poznańskich lekarzy na temat epidemii cholery w 1866 roku, „Kronika Miasta Poznania”, t.: *Poznań morowy*, Poznań 2021/2022, s. 166–170. Por.: [T. T.] Matecki, [W.] Świderski, [Towarzystwo św. Wincentego a Paulo], ulotka, [b.m.r.], Zbiory Biblioteki Kórnickiej, sygn. BK7505, <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/show-content/publication/edition/461309?id=461309> [dostęp: 14.10.2023].

<sup>17</sup> Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej: APP), zespoły: Akta gminy Tarnowo Podgórne (pow. poznański) (dalej: Akta gminy Tarnowo), Królewski Sąd Obwodowy w Poznaniu.

<sup>18</sup> D. Łukasiewicz, *Z dziejów polityki sanitarnej pod pruskim zaborem 1772–1807*, „Kwartalnik Historyczny” 2015, nr 2, s. 269–301. Artykuł przedstawia m.in. kształtowanie się negatywnych stereotypów Polski i Polaków w Prusach.

<sup>19</sup> O. Kiec, op. cit., s. 165.

<sup>20</sup> August Hirsch (1817–1894), lekarz i patolog, profesor Uniwersytetu Berlińskiego, autor wydanego w 1859 r. podręcznika patologii historycznej i geograficznej, bliski współpracownik Maxa Pettenkofera, zwolennika teorii miazmatów. Za: Hirsch, *August*, [w:] *Neue Deutsche Biographie*, t. 9, Berlin 1972, s. 212.

<sup>21</sup> L.A. Urena Valerio, *Colonial Fantasies, Imperial Realities. Race Science and the Making of Polishness on the Fringes of the German Empire, 1840–1920*, Athens, OH 2019, s. 26.

nyimi katolików. Choć jego artykuł ukazał się trzy lata po udowodnieniu przez Kocha istnienia bakterii powodującej cholere, Samter nie przyjmował do wiadomości faktów naukowych i nie rezygnował z tezy o kulturowym podłożu epidemii tej choroby<sup>22</sup>. Wiedział, że w 1848 r. w Poznaniu zmarło na cholere więcej katolików, utożsamianych przez niego z Polakami, niż protestantów, identyfikowanych z Niemcami<sup>23</sup>. W koegzystencji Polaków z Niemcami i Żydami, jak to miało miejsce w Poznaniu, dostrzegał ryzyko epidemiczne, choć nie tłumaczył dlaczego<sup>24</sup>.

Samter zdawał się nie dostrzegać obecności poznańskich Niemców wyznania rzymskokatolickiego. Tymczasem według statystyk pruskich było ich coraz więcej. W 1831 r. spis powszechny ludności wykazał zamieszkiwanie w Poznaniu 1678 Niemców-katolików. Stanowili 12% miejscowej społeczności katolików<sup>25</sup>. Z przeprowadzonego w 1848 r. na zlecenie arcybiskupa Leona Przyłuskiego spisu wierznych dekanatu poznańskiego (zajmującego obszar niewiele większy niż Poznań) wynikało, że wśród 25 844 miejscowych katolików było 1925 Niemców (7,5% ogółu). Dziesięć lat później spis powszechny ludności wykazał, że w Poznaniu mieszkało 23 524 Niemców, spośród których 5930 (zarówno cywilów, jak i wojskowych, w sumie aż 25,2% tej populacji), a więc trzykrotnie więcej, zadeklarowało katolicyzm. Ponadto ludność miasta tworzyło 16 260 Polaków i 7763 Żydów<sup>26</sup>.

Antypolska i antykatolicka narracja Samtera wpisywała się w oficjalne pruskie stanowisko co do przyczyn szerzenia się cholery. Miały do niej predysponować błędy dietetyczne, notoryczny alkoholizm, zaniedbania higieniczne i złe warunki mieszkaniowe, a więc konsekwencje biedy dotyczącej miejscowych Polaków. Jeszcze w 1873 r. August Hirsch dowodził, że większa odporność Niemców niż Polaków na cholere wynika z ich uporządkowanego życia i trzeźwości. Epidemie cholery były dla rządu berlińskiego pretekstem do poddawania ich presji germanizacyjnej, przedstawianej europejskiej opinii publicznej jako misja cywilizacyjna w imię zdrowia publicznego<sup>27</sup>.

---

<sup>22</sup> J. Samter, op. cit., s. 284.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 290.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 284.

<sup>25</sup> R.E. Alvis, *Religion and the Rise of Nationalism. A Profile of an East-Central European City*, Syracuse N.Y. 2005, s. 61.

<sup>26</sup> M. Kędelski, *Stosunki ludnościowe*, op. cit., s. 233. Analizą procesu polonizacji poznańskich Niemców, z czym łączyło się przejście na katolicyzm, zajmował się Leo Wegener. Za: L. Wegener, *Der wirtschaftliche Kampf der Deutschen mit den Polen um die Provinz Posen: eine Studie*, Posen [Poznań] 1903.

<sup>27</sup> L.A. Urena Valerio, op. cit., s. 38, 40.

Pruskie statystyki epidemiczne z 1866 r. nie potwierdzały szczególnej podatności katolików na cholereę. Wynikało z nich, że w tym roku epidemia jednakowo dotknęła ewangelików i katolików. W jednej i drugiej populacji odnotowano 3% zgonów, co oznaczało śmierć 725 z 22 979 katolików i 459 z 14 791 ewangelików. Najmniejsze żniwo zebrała cholera wśród 7366 poznańskich Żydów, których zmarło 50 (0,33%)<sup>28</sup>. Chroniła ich czystość rytualna i własne źródło wody pitnej, położone w górnej części Poznania, i dlatego niezanieczyszczane ściekami z rynsztoków<sup>29</sup>. J. Samter podkreślił: „Śmiertelność wśród Żydów jest uderzająco mała”<sup>30</sup>.

Całkiem inny obraz epidemii cholery panującej w 1866 r. w Poznaniu przedstawił Mieczysław Kędelski, który korzystał z opracowywanego przez Królewskie Biuro Statystyczne w Berlinie wydawnictwa seryjnego „Preussische Statistik”. W świetle tych danych najbardziej ucierpiali Żydzi, bo w ich diasporze na 100 zachorowań przypadało 72,5 zgonów. Ewangelicy mieli gorzej znosić cholereę (61,9 zgonów na 100 zachorowań) niż katolicy (50,9 zgonów na 100 zachorowań). Ogółem na 100 mieszkańców Poznania przypadały 2,4 zgony, przy czym dla kobiet stopa zgonów wynosiła 2,8, a dla mężczyzn 2,0<sup>31</sup>.

Tak różne postrzeganie tej samej epidemii musiało wynikać z różnic danych liczbowych zawartych w materiałach wykorzystanych przez badaczy. Błędu lub raczej mistyfikacji trzeba doszukiwać się w opracowaniu Królewskiego Biura Statystycznego w Berlinie. Na ograniczoną wiarygodność statystyk publikowanych przez tę instytucję bez kontroli społecznej wskazywał zresztą sam M. Kędelski<sup>32</sup>. Materiały statystyczne były wysyłane z Poznania wprost do Biura i tam klasyfikowane oraz opracowywane. Pracownicy Biura mogli zawyżyć liczbę poznańskich ewangelików celem pozorowania przewagi żywiołu niemieckiego. Mogli też uwzględnić w swoich zestawieniach zgony żołnierzy i oficerów wyznania ewangelickiego leczonych w poznańskim lazarecie wojskowym lub włączonych do poznańskiego garnizonu na czas wojny prusko-niemieckiej.

Liczba i narodowość poznańskich katolików oraz ewangelików miały znaczenie propagandowe dla władz pruskich. Wskazują na to różnice między wynikami spisu powszechnego z 1867 r. a statysty-

<sup>28</sup> J. Samter, op. cit., s. 300.

<sup>29</sup> L.A. Urena Valerio, op. cit., s. 39.

<sup>30</sup> J. Samter, op. cit., s. 300. Cytowany fragment zdania: “(...) auffallend klein zeigt sich wiederum die Sterblichkeit unter der Juden”.

<sup>31</sup> M. Kędelski, *Stosunki ludnościowe*, s. 264.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 234.

kami demograficzno-społecznymi znalezionymi przez Czesława Łuczaka w Centralnym Archiwum Kancelarii Rzeszy w Poczdamie. Według tego spisu miasto zamieszkiwało (nie uwzględniając wojska) 24 545 (52,4%) katolików, 15 236 (32,6%) ewangelików i 7040 (15,0%) Żydów<sup>33</sup>. Według statystyk poczdamskich w Poznaniu w tym roku mieszkało 22 144 Niemców (46,9%), 17 940 Polaków (38%) i 7101 Żydów (15,1%)<sup>34</sup>. Skoro liczba Niemców była większa o 7000 od liczby ewangelików, to znaczyło, że tyłu ich zadeklarowało katolicyzm. Na polonizację i przechodzenie na katolicyzm Niemców w prowincji poznańskiej w drugiej połowie XIX w. narzekał Leo Wegener. Ubolewał, że około 20–30% polskich prawników, lekarzy, aptekarzy i innych absolwentów szkół wyższych nosi niemieckie nazwiska<sup>35</sup>.

Do pogłębienia wiedzy o stosunkach wyznaniowych i epidemii cholery w Poznaniu w 1866 r. przyczyniła się Grażyna Liczbińska. Ustaliła, że mieszkańcy prawobrzeżnego Poznania, gdzie omawiana epidemia zebrała największe żniwo, należeli do katolickiej parafii pw. św. Małgorzaty<sup>36</sup>. Prawie 40% z nich stanowili drobni rzemieślnicy, a 35% robotnicy wywodzący się z ludności wiejskiej<sup>37</sup>. Mieszkali i pracowali w złych warunkach, mało zarabiali, byli niedożywieni i pozbawieni nawyków higienicznych, a więc podatni na zarażenie cholera<sup>38</sup>. W 1866 r. cholera odpowiadała za 54% zgonów w tej parafii, zabierając życie 8,7% dzieci w wieku od 2 do 14 lat oraz 8,0% osób mających 50 lat i więcej<sup>39</sup>. Członkowie gminy ewangelickiej należą do parafii pw. św. Krzyża byli lepiej sytuowani i zamieszkiwali na terenie całego miasta, a więc i na prawym brzegu Warty, wśród parafian z kościoła św. Małgorzaty<sup>40</sup>. W społeczności ewangelików cholera zbierała jednak podobne żniwo, m.in. zabiła 9% dzieci w wieku od 2 do 14 lat i 5,8% osób mających co najmniej 50 lat<sup>41</sup>.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 229.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 234. Por.: Cz. Łuczak, *Życie gospodarczo-społeczne w Poznaniu 1815–1918*, Poznań 1965, s. 45. W 1864 r. cywilną ludność Poznania stanowiło 22 935 (50,8%) katolików, 14 836 (32,9%) ewangelików (wliczano do nich niekatolicką ludność chrześcijańską) i 7372 (16,3%) Żydów.

<sup>35</sup> L. Wegener, op. cit., s. 46–48. L. Wegener był uczniem Maxa Webera, szczególnie interesował się socjologią religii.

<sup>36</sup> G. Liczbińska, *Umieralność i jej uwarunkowania wśród katolickiej i ewangelickiej ludności historycznego Poznania*, praca doktorska, Poznań 2008, s. 20.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 37.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 84.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 81.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 25.

<sup>41</sup> Ibidem, s. 110–111.

W świetle tych danych istotną przyczyną wysokiego odsetka zgonów z powodu cholery wśród mieszkańców prawobrzeżnego Poznania nie były zwyczaje i praktyki religijne ani nawet poziom zamożności, ale słabo wykształcone nawyki higieniczne oraz sąsiedztwo terenów podmokłych, zasilanych przez potok Bogdanka, który przepływając przez miasto, przyjmował nieczystości spływające z rynsztoków i powodował skażenie wody gruntowej<sup>42</sup>.

## Wojna prusko-austriacka jako czynnik epidemiczny w Poznaniu w 1866 r.

Wiosną 1866 r. mieszkańcy Poznania śledzili przygotowania Prus do wojny z Austrią. Pretekstem był spór o przynależność Szlezwiku-Holsztynu, w rzeczywistości premierowi Ottonowi von Bismarckowi chodziło o uzyskanie przywództwa Prus w Związku Niemieckim, do czego dążyła również Austria<sup>43</sup>. W marcu zaczęła się zbroić Saksonia, początkowo deklarująca neutralność<sup>44</sup>. Do mobilizacji wojska przystąpiła także Austria, nie wierząc zapewnieniom Bismarcka, że Prusy nie będą prowadzić wojny zaczepnej<sup>45</sup>. W połowie maja w prowincji poznańskiej przeprowadzono pobór mężczyzn do pruskich hufców rezerwy i landwery drugiego powołania, rodzaju armii rezerwowej<sup>46</sup>. W ten sposób wiele polskich rodzin utraciło jedynych żywicieli, bo prawo do żołdu mieli tylko oficerowie i podoficerowie<sup>47</sup>. Do połowy czerwca o wsparcie poprosiło 491 poznańskich rodzin rezerwistów i landwerzystów. Zapomogi przyznano 438 rodzinom, rozdzielając między nie 700 talarów, a więc średnio po około półtora talara<sup>48</sup>. Ponadto 200 żonom landwerzystów umożliwiono pracę przy produkcji

<sup>42</sup> J. Samter, op. cit., s. 300.

<sup>43</sup> Ch. Clark, *Prusy. Powstanie i upadek 1600–1947*, tłum. J. Szkudliński, Warszawa 2009, s. 460–461. Panujący od 1863 r. król Danii Christian IX uważał Szlezwik-Holsztyn za sukcesję duńską. W tym samym roku Fryderyk z Augustenburga przyjął tytuł księcia Szlezwiku-Holsztynu, co poparli niemieccy nacjonaliści. Pod koniec tego roku współdziałające ze sobą (a w ciągu poprzednich lat rywalizujące) Prusy i Austria zajęły Holsztyn, a następnie Szlezwik. Odtąd narastał między nimi konflikt.

<sup>44</sup> *Poznań, 20 marca*, „Dziennik Poznański” 1866, t. 8 (dalej: DP 1866), nr 65, 21 III, s. 1.

<sup>45</sup> Ch. Clark, op. cit., s. 467; *Prusy*, DP 1866, nr 84, 14 IV, s. 2.

<sup>46</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 124, 5 VI, s. 3; nr 130, 12 VI, s. 3. Złożona z 385 tys. żołnierzy landwera decydowała o strategicznej potędze pruskiego wojska, które poza nią składało się ze 145-tysięcznej armii.

<sup>47</sup> Ch. Clark, op. cit., s. 466–469; *Francja*, DP 1866, nr 213, 20 IX, s. 3; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 113, 20 V, s. 3.

<sup>48</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 132, 14 VI, s. 3.



amunicji za 8 srebrnych groszy dziennie<sup>49</sup>. Dla porównania, egzemplarz „Dziennika Poznańskiego” kosztował 2 srebrne grosze<sup>50</sup>, a koszt leczenia jednej osoby zarażonej cholera wynosił 40 talarów<sup>51</sup>. W połowie czerwca otwarta została kasa pożyczkowa, podlegająca królewskiemu głównemu zarządowi w Berlinie<sup>52</sup>. Po zakończeniu wojny z Austrią rząd pruski kasę zlikwidował<sup>53</sup>.

Gdy w czerwcu armia pruska wkroczyła do zawładniętych przez Austrię Czech<sup>54</sup>, zaczęła się wojna, w której po obu stronach frontu uczestniczyli Polacy<sup>55</sup>. „Staliśmy jak widzowie wobec wypadków w Europie, ale krwią i pieniędzmi to widowisko opłacając” – odnotował anonimowy autor na łamach „Dziennika Poznańskiego”<sup>56</sup>. Wojna toczyła się błyskawicznie dzięki strategii szefa sztabu generalnego armii pruskiej generała Helmuta Moltkego, który wykorzystał niedawno wybudowane linie kolejowe do przewożenia wagonami towarowymi oddziałów liniowych, batalionów uzupełniających, broni pancernej i amunicji. Poznań jako miasto-twierdza z dużym garnizonem stanowił ważny punkt na trasie pociągów wojskowych<sup>57</sup>.

Bismarck rozpoczął wojnę mimo epidemii cholery, od lutego nękającej państwa niemieckie<sup>58</sup>. W połowie czerwca miejscowe dzienniki ostrzegały mieszkańców Poznania przed zbliżaniem się groźnej zarazy i przypominały magistratowi o konieczności czyszczenia rynsztoków<sup>59</sup>. Już 18 czerwca rozpoznano w Poznaniu pierwszy przypadek cholery<sup>60</sup>. Dzień wcześniej przybyli flisacy z opanowanego przez epidemię cholery Szczecina, dlatego przyjęto, że to oni przywlekli zarazę. Jeszcze w czerwcu zachorowało kilku mieszkańców Chwaliszewa,

<sup>49</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 159, 17 VII, s. 3.

<sup>50</sup> Np.: DP 1866, nr 196, 30 VIII.

<sup>51</sup> APP, Królewski Sąd Obwodowy w Poznaniu, sygn. 1023, v. Breański Tibertius Valeria, Probst zu Tarnowo, s. 19–21. W inwentarzu spisany po śmierci ks. Waleriana Breańskiego (zmarł na cholera w sierpniu 1866 r.) wykazano koszty „choroby i wizyty 4 doktorów: 40 talarów”.

<sup>52</sup> *Gospodarstwo, przemysł i handel*, DP 1866, nr 133, 15 VI, s. 3.

<sup>53</sup> *Gospodarstwo, przemysł i handel*, DP 1866, nr 194, 28 VIII, s. 3–4.

<sup>54</sup> *Z teatru wojny*, DP 1866, nr 142, 26 VI, s. 1. Pokoju nie zawarły Saksonia, Hanower, Hesja i Nassau.

<sup>55</sup> *Wojna*, DP 1866, nr 137, 20 VI, s. 1.

<sup>56</sup> *Korespondencje Dziennika Pozn.*, DP 1866, nr 194, 28 VIII, s. 1.

<sup>57</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 190, 23 VIII, s. 3.

<sup>58</sup> *Report by Mr. Netten Radcliffe on the Diffusion of Cholera, and its prevalence in Europe, during the Ten Years 1865–1874*, [w:] *Reports of the Medical Officer of the Privy Council and Local Government Board*, New Series Nr V, London 1875, s. 72.

<sup>59</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 134, 16 VI, s. 3.

<sup>60</sup> Inna data początku epidemii to 15 czerwca. Za: *Report by Mr. Netten Radcliffe*, op. cit., s. 72.

skąd choroba dotarła do pobliskiej Śródki i innych kwartałów Poznania na obu brzegach Warty<sup>61</sup>.

25 czerwca w Poznaniu została wydana w języku niemieckim instrukcja zachowania przy zagrożeniu cholera, sygnowana przez komisję sanitarną o nieujawnionym składzie. Prawdopodobnie przekopowano treść okólnika przeciwepidemicznego nadesłanego z Berlina<sup>62</sup>. 6 lipca na posiedzeniu rady miejskiej utworzono komisję sanitarną w składzie: Annus, Bielefeld, Dahlke, Günther, Samuel Kantorowicz, aptekarz Kirschner, cieśla Krzyżanowski, Michaelis Löwinsohn, Paulman, Rabsilber, Rudolf Rehfeld i Schultz. Znamienne, że w komisji sanitarnej poza jednym aptekarzem nie było nikogo posiadającego jakąkolwiek wiedzę medyczną. Dla porównania, w 1831 r. wobec zbliżania się epidemii cholery Poznań został otoczony kordonem sanitarnym, a w skład komisji sanitarnej poza przedstawicielami władz pruskich weszło dwóch lekarzy. Komisja ta podzieliła Poznań na 12 obwodów nadzorowanych przez 12 lekarzy, czyli prawie wszystkich praktykujących wtedy w mieście (wliczając Christiana Gottlieba von Gumperta, zajmującego najwyższe stanowisko w hierarchii systemu opieki zdrowotnej, regencyjnego radcę zdrowia, było ich 14)<sup>63</sup>.

Jednocześnie zatrudniono w miejskim lazarecie cholerycznym „promowanego doktora”, Teofila Kaczorowskiego<sup>64</sup>, absolwenta studiów lekarskich na uniwersytetach niemieckich pracującego jednocześnie w Szpitalu Przemienienia Pańskiego. O jego wyborze spośród innych kandydatów zadecydowała pozytywna opinia komisji ubogich<sup>65</sup>.

Początkowo wojna nie wpływała na sytuację epidemiczną w Poznaniu. W lipcu w miejskim lazarecie cholerycznym było znacznie

<sup>61</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 190, 23 VIII, s. 3.

<sup>62</sup> APP, Akta gminy Tarnowo, Belehrung für das Publikum zum Schutze gegen die Erkrankung an der Cholera.

<sup>63</sup> R. Stasch, *Epidemia cholery azjatyckiej w Poznaniu w 1831 roku*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” 1933, z. 1–2, s. 108–109.

<sup>64</sup> Teofil Kaczorowski (1830–1889) – studiował medycynę w Greifswaldzie, Królewcu i Berlinie, gdzie się doktoryzował. Szykanowany przez zaborców za pomoc rannym powstańcom 1863 r. przeniósł się z Golubia do Poznania. Od 1865 r. kierownik oddziału chorób wewnętrznych w Szpitalu Przemienienia Pańskiego. Potem lekarz naczelny Szpitala Miejskiego, m.in. przewodniczący Wydziału Lekarskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego. Za: P. Szarejko, *Słownik lekarzy polskich XIX wieku*, t. I, Warszawa 1991, s. 257–259.

<sup>65</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 151, 7 VII, s. 3. Większość członków komisji stanowili kupcy i przedsiębiorcy żydowscy, np. Samuel Kantorowicz był kupcem (za: „Erste Beilage zur Königlich Preussischen Staats-Anzeiger” 1866, nr 285, s. 4162), Michaelis Löwinsohn handlował drewnem przy ul. Grobla 4 (za: „Beilage zum Königlich Preussischer Staats-Anzeiger” 1868, nr 78, s. 1371; *Posener Wohnungs-Anzeiger auf das Jahr 1865*, Posen [Poznań] 1865, s. 61).

więcej chorych niż w lazarecie wojskowym, a więc epidemia szerzyła się głównie wśród ludności cywilnej<sup>66</sup>. Dopiero w pierwszych dniach sierpnia, kiedy władze wojskowe zaczęły zwalniać tysiące landwerzystów i lokować ich nie tylko w koszarach, ale także mieszkaniach poznaniaków, liczba przypadków cholery gwałtownie zwiększyła się. Zarządzono bowiem, aby każdy, kto ma 250 talarów rocznego dochodu, przyjął żołnierza na kwaterę. Po wyłączeniu Chwaliszewa i Śródki, gdzie szalała epidemia cholery, uzyskano około 7000 kwater dla 9269 żołnierzy, dlatego kierowano ich po kilku do jednego mieszkania<sup>67</sup>. Już 3 sierpnia w lazarecie wojskowym znalazło się 130 zarażonych cholera, prawie trzy razy więcej niż w miejskim (45)<sup>68</sup>. Dwa dni później w lazarecie miejskim kurowano 53 pacjentów, a w wojskowym 121, podczas gdy 7 sierpnia, gdy władze wojskowe zaczęły zwalniać landwerzystów, jednocześnie ściągając innych i rekrutując nowych, w miejskim lazarecie znajdowało się 47 chorych, a w wojskowym 105<sup>69</sup>. 14 sierpnia w pierwszym z wymienionych leczono 38 osób, a w wojskowym 91<sup>70</sup>, trzy dni później dane te przedstawiały się jako 20 i 86<sup>71</sup>. 27 sierpnia w lazarecie miejskim pozostawało 15 cholerycznych, a w wojskowym 80<sup>72</sup>. Dzień później stan chorych w lazaretach przedstawiał się jako 16 i 77<sup>73</sup>. Jeszcze 1 września w lazarecie miejskim przebywało 14 zarażonych cholera, a w wojskowym 54<sup>74</sup>.

W końcu sierpnia wstrzymano ruch planowanych pociągów towarowych, aby usprawnić kolejne liczne transporty wojskowe<sup>75</sup>. „Na tu-tejszym dworcu kolei żelaznych panuje od dwóch dni niezwykle ruch. Prawie co pół godziny można zobaczyć odchodzący lub przychodzący pociąg” – relacjonował redaktor „Dziennika Poznańskiego”<sup>76</sup>. Poza przewidzianymi w rozkładzie jazdy 9 pociągami i 32 pocztami osobowymi codziennie do Poznania przyjeżdżało 16 pociągów nadzwyczajnych z wojskiem I i II korpusu armii pruskiej oraz jeńcami austriackimi. Zazwyczaj zatrzymywali się na kilka godzin, żeby zjeść posiłek

<sup>66</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 190, 23 VIII, s. 3.

<sup>67</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 176a, 5 VIII, s. 3.

<sup>68</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 177, 7 VIII, s. 3.

<sup>69</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 178, 8 VIII, s. 4.

<sup>70</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 185, 17 VIII, s. 3.

<sup>71</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 189, 22 VIII, s. 3.

<sup>72</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 196, 30 VIII, s. 4.

<sup>73</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 197, 31 VIII, s. 4.

<sup>74</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 201, 5 IX, s. 4.

<sup>75</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 197, 31 VIII, s. 3.

<sup>76</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 204, 8 IX, s. 3.

przygotowany przez kuchnię dworcową i odpocząć<sup>77</sup>. Przybywały tysiące żołnierzy, dla których w koszarach nie było miejsca<sup>78</sup>.

21 września przybywających do Poznania żołnierzy pruskich zaczęto lokować na kwaterach grupami<sup>79</sup>, a od kolejnego dnia kierowano ich do folwarków i mniejszych miejscowości, nawet jeśli, tak jak w Winnicy, już w nich panowała zaraza<sup>80</sup>. Wraz z transportami wojskowymi epidemia cholery dotarła do okolic Wrześni<sup>81</sup> i Szamotuł, gdzie ustąpiła dopiero w końcu listopada<sup>82</sup>. W Kamieńcu koło Kościana z 300 mieszkańców zmarło na cholere 50<sup>83</sup>. Plaga pojawiła się też w Kcyni<sup>84</sup>, wróciła do Swarzędza<sup>85</sup> (gdzie do końca sierpnia na cholere zachorowało 496 z 2888 mieszkańców, a zmarło 199<sup>86</sup>) i Swadzimia<sup>87</sup>. W Gnieźnie epidemia wybuchła po powrocie tu stacjonującego batalionu 14 pułku landwery<sup>88</sup>. W wioskach koło Grodziska żniwo śmierci wyniosło ponad 80 osób<sup>89</sup>. W liczącym około 5000 mieszkańców Międzyrzeczu do końca września zmarło 400 osób, czyli 8% mieszkańców<sup>90</sup>. W Międzychodzie umierało na cholere 6–13 osób tygodniowo<sup>91</sup>. Zaraza pojawiała się wszędzie tam, gdzie stacjonowało wojsko pruskie, np. w Obrzycku<sup>92</sup>, a także tam, dokąd wracali zdemobilizowani żołnierze, np. w Tarnowie i Sadach, gdzie umierało po kilka osób dziennie<sup>93</sup>.

Na początku października w Poznaniu było około 20 000–30 000 żołnierzy, trzy razy więcej niż przed wojną<sup>94</sup>. Kierowano ich na kwatery w Poznaniu lub rozwożono do macierzystych garnizonów w wielkopol-

<sup>77</sup> [Rozkład jazdy ], DP 1866, nr 212, 19 IX, s. 3; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 204, 8 IX, s. 3; nr 206, 12 IX, s. 3; nr 215, 22 IX, s. 4.

<sup>78</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 200, 4 IX, s. 4; nr 209, 15 IX, s. 3.

<sup>79</sup> [M. Motty] Wojtuś [Na Zawadach], *De omnibus rebus et quibusdam aliis, List XLVII*, DP 1866, nr 222, 30 IX, s. 1; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 214, 21 IX, s. 3.

<sup>80</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 215, 22 IX, s. 4.

<sup>81</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 206, 12 IX, s. 3; nr 261, 16 XI, s. 3.

<sup>82</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 253, 7 XI, s. 3.

<sup>83</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 209, 15 IX, s. 4.

<sup>84</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 205, 11 IX, s. 3.

<sup>85</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 203, 7 IX, s. 4.

<sup>86</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 195, 29 VIII, s. 4.

<sup>87</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 222, 30 IX, s. 3.

<sup>88</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 204, 8 IX, s. 3.

<sup>89</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 240, 21 X, s. 3.

<sup>90</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 209, 15 IX, s. 3.

<sup>91</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 179, 9 VIII, s. 3.

<sup>92</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 173, 2 VIII, s. 4.

<sup>93</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 180, 10 VIII, s. 4.

<sup>94</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 223, 10 II, s. 4.

skich miasteczkach, szerząc cholere. Przykładowo, w Grodzisku na cholere zmarło 80 osób, przeważnie starszych<sup>95</sup>, a w Krobi cholera zabiła 40 osób, w tym 24 dzieci<sup>96</sup>. W Poznaniu epidemia trwała do 22 października<sup>97</sup>, ale w okolicznych miasteczkach do końca listopada<sup>98</sup>.

Większa liczba pacjentów wojskowych lazaretów cholerycznych niż cywilnych wskazywała na istnienie ognisk cholery w środowisku żołnierzy i landwerzystów. Mogli zarazić się cholere na froncie, gdzie zabrała tysiące ofiar<sup>99</sup>, po przyjeździe do Poznania, gdy gasili pragnienie zanieczyszczoną ściekami wodą studzienną lub jedli posiłek, na którym siadały muchy. Mogli też zarazić się w koszarach lub na kwaterze. Aktualnie wiemy, że można się nią zarazić, m.in. jedząc zawierające dużo wody warzywa i owoce (z wyjątkiem kwaśnych), mięso i wyroby mleczne<sup>100</sup>, wszystkie produkty żywnościowe, na których znalazły się bakterie cholery przyniesione przez muchy<sup>101</sup>, oraz przez wspólne zamieszkiwanie (dostarczające dużo okazji do dotykania tych samych przedmiotów, w tym artykułów żywnościowych) z osobą chorą<sup>102</sup>. Epidemia cholery szerzyła się wraz z przemarszami oddziałów wojskowych do rozrzuconych po Wielkopolsce garnizonów oraz demobilizowanymi landwerzystami.

## Leczenie i samoleczenie chorych na cholere w 1866 r.

Wojna prusko-austriacka ograniczyła możliwości udzielania pomocy medycznej chorym na cholere mieszkańcom Poznania i jego okolic, zabierając część lekarzy, chirurgów, balwierzy i aptekarzy na front. Nieznana jest skala mobilizacji kadr medycznych, ale na pewno miała ona miejsce, co potwierdzają krótkie noty w „Dzienniku Poznańskim”, że w lipcu doktor Józef Żelasko z Owińsk został lekko

---

<sup>95</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 240, 21 X, s. 3.

<sup>96</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 241, 23 X, s. 3.

<sup>97</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 244, 26 X, s. 3.

<sup>98</sup> *Gniezno*, DP 1866, nr 204, 8 IX, s. 3; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 249, 1 XI, s. 3.

<sup>99</sup> L. Trzeciakowski, *Otto von Bismarck*, Wrocław 2009, s. 164, 166.

<sup>100</sup> V.K.E. Lim, *Cholera: Re-infection*, „Medical Journal of Malaysia” 2001, nr 1, s. 1–3. W Poznaniu potoki Wierzbak i Bogdanka miejscami tworzyły ciekii podziemne.

<sup>101</sup> F. Chowdhury i in., *Diagnosis, Management, and Future Control of Cholera*, „Clinical Microbiology Reviews” 2002, nr 3, s. 1–23.

<sup>102</sup> J.G. Conner i in., *Staying alive: Vibrio cholerae's cycle of environmental survival, transmission and dissemination*, „Microbiology Spectrum” 2016, nr 2. DOI: 10.1128/microbiolspec. W świetle aktualnych osiągnięć nauki niedobór retinolu, składnika witaminy A, obecnego w jajach, produktach mlecznych i niektórych warzywach, zwiększa podatność na cholere.

ranny<sup>103</sup>, albo że w Stęszewie zmarł na cholera pomocnik aptekarski, a wobec powołania do wojska aptekarza prowadzenie walki z cholerą stało się trudne<sup>104</sup>.

Nie wiadomo, ilu lekarzy ogółem, w tym Polaków, najbardziej zobligowanych moralnie do troski o zdrowie ubogich rodaków, pozostało w Poznaniu w 1866 r.<sup>105</sup> Według księgi adresowej rok wcześniej prawo wykonywania zawodu posiadało 50 poznańskich lekarzy, w tym 12 Polaków<sup>106</sup>, ale seryjne wydawnictwo „Preussische Statistik” rok po epidemii 1866 r. podało, że lekarzy było 52, w tym 21 wojskowych<sup>107</sup>. Na deficyt lekarzy w czerwcu 1866 r. w Poznaniu wskazuje skład powołanej wtedy, już wspomianej, komisji sanitarnej. Nie należał do niej żaden lekarz, nawet fizyk miejski<sup>108</sup>. Ponadto tylko jeden lekarz wszedł w skład utworzonej w tym samym dniu komisji poborowej, był to Siegmund Hantke<sup>109</sup>, opłacany przez magistrat lekarz ubogich pochodzenia żydowskiego<sup>110</sup>. Prawdopodobnie powołania do wojska uniknęli także inni lekarze ubogich<sup>111</sup>, Wiktoryn Kramarkiewicz<sup>112</sup>

<sup>103</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 161, 19 VII, s. 3. Józef Żelasko (1813–1885) – był absolwentem Uniwersytetu Wrocławskiego, radcą sanitarnym, fizykiem powiatowym, właścicielem i dyrektorem Instytutu Leczenia Obłąkanych w Kowanówku, <https://wielkopolskahistorycznie.pl/bitwa1920/> [dostęp: 28.10.2024].

<sup>104</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 210, s. 3.

<sup>105</sup> W. Molik, *Polscy lekarze w dziewiętnastowiecznym Poznaniu. Portret demograficzno-społeczny grupy*, „Kronika Miasta Poznania” 2002, t. 1: *Lekarze*, s. 86–97. Artykuł skupia się na cechach społecznych i wykształceniu lekarzy polskich w Poznaniu, ale bez jakichkolwiek odniesień do 1866 r. i trwającej wtedy mobilizacji. W artykule podano liczbę wszystkich lekarzy w Poznaniu w 1855 r. (36, w tym 9 Polaków) i w 1872 r. (45, w tym 13 Polaków), nie wymieniając ich nazwisk.

<sup>106</sup> *Posener Wohnungs-Anzeiger auf das Jahr 1865, Posen 1865*, t. 2, Posen [Poznań] 1865, s. 62. W 1865 r. w Poznaniu praktykowali następujący lekarze polscy: Freudenreich, Huison, Jagielski, Karczewski, Kramarkiewicz, Koehler, Matecki, Nieszczotta, Sęcki, Świdorski, Tomaszewicz i Uzdowski.

<sup>107</sup> *Preussische Statistik. Miscellanea 1867*, Berlin 1871, s. 8. W Poznaniu księgi adresowe za lata 1866 i 1867 nie ukazały się. W księdze adresowej za 1868 r. nie umieszczono wykazu lekarzy.

<sup>108</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 151, 7 VII, s. 3.

<sup>109</sup> Hantke zadeklarował wyznanie mojżeszowe w swej rozprawie doktorskiej. Zob.: S. Hantke, *Tussi convulsive*, Berolini 1835.

<sup>110</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 151, 7 VII, s. 3.

<sup>111</sup> *Posener Wohnungs-Anzeiger auf das Jahr 1865*, op. cit., s. 104; *Posener Wohnungs-Anzeiger auf das Jahr 1868. Aus amtlichen Materialien Zusammengestellt*, Posen [Poznań] 1868, s. 70–71.

<sup>112</sup> Wiktoryn Kramarkiewicz (1815–1898) – studiował medycynę we Wrocławiu, doktoryzował się w Berlinie. Od 1839 r. praktykował w Poznaniu. Za: S. Kościński, *Słownik lekarzów polskich*, Warszawa 1883, s. 245.

oraz Wolff Cohn<sup>113</sup>, Lehmann<sup>114</sup> i Ludwig Neustadt<sup>115</sup>. Z racji poważnego wieku na pewno nie wyjechał z miasta doktor Tomasz Huison<sup>116</sup>. „Dziennik Poznański” odnotował zgon z powodu cholery Henryka Dreschera, lekarza sztabowego poznańskiego garnizonu, a więc i on przebywał w Poznaniu<sup>117</sup>.

Z obliczeń Witolda Molika wynika, że w 1866 r. w Poznaniu pracowało około 10 lekarzy polskich<sup>118</sup>. Bezpośredni kontakt z chorymi na cholere miał doktor Teofil Kaczorowski, kierownik i jedyny lekarz miejskiego lazaretu cholerycznego. Leczył ponad 600 chorych, w tym 490 w szpitalu miejskim, a pozostałych w ramach prywatnej praktyki. Wśród chorych hospitalizowanych było 202 mężczyzn i 288 kobiet. Spośród nich zmarło 90 mężczyzn (44,1%) i 129 kobiet (44,7). Dwukrotnie zaraził się cholera, ale wyzdrowiał, tak samo jak inspektor szpitala i dwie praczki, bo nie dawało się szybko czyścić i odkażać wielokrotnie zanieczyszczanej przez wypróżnienia pacjentów podłogi i w salach unosiły się nieprzyjemne opary<sup>119</sup>.

Wykształcony na uniwersytetach niemieckich Kaczorowski sięgnął po metodę leczenia cholery znaną w Anglii, a opisaną przez Johna Murraya, lekarza brytyjskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej. Murray zalecał podawanie chorym na cholere przeczyszczającego oleju rycynowego i wykonywanie lewatyw z terpentyny zmieszanej z przeciwgorączkowym siarczanem chininy<sup>120</sup>. Na łamach „Berliner Klinische Wochenschrift”<sup>121</sup> i „Dziennika Poznańskiego” Kaczorowski wykazał, że zastosował tę me-

<sup>113</sup> Wolf (lub Wolff) Cohn (1823–1893) – radca medycyny, lekarz i chirurg. Za: *Addressbuch für die Stadt Posen 1872. Erster Theil: Wohnungs-Anzeiger; Zweiter Theil: Geschaefts-Handbuch*, Posen [Poznań] 1871, s. 26; R. Virchow (red.), *Archiv für pathologische Anatomie und Physiologie und für klinische Medicin*, seria 13, t. 5, Berlin 1894, s. 539.

<sup>114</sup> Nazwisko Lehmann było chętnie przyjmowane przez Żydów. Za: N. Koren, *Jewish Physicians: A Biographical Index*, Jerusalem 1973, s. 43.

<sup>115</sup> Wyznanie mojżeszowe doktorów Hantke i Neustadta potwierdza ich publikacja w czasopiśmie żydowskim: „Allgemeine Zeitung des Judenthums, Ein unparteiisches Organ für alles judische Interesse” 1853, nr 10, s. 119. Więcej o żydowskim pochodzeniu Neustadta: L. Neustadt, *Brevis disquisitio nosologico-pathologica de abcessu frygido scrofuloso*, Berolini 1826.

<sup>116</sup> Tomasz Huison (1790–1875) – pochodził z rodziny angielskiej od dawna osiadłej w Polsce. Studia lekarskie ukończył w Berlinie i tam w 1813 r. doktoryzował się. Od 1816 r. był związany z Poznaniem. Za: S. Kościński, op. cit., s. 178; W. Molik, op. cit., s. 91.

<sup>117</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 212, 19 IX, s. 3–4.

<sup>118</sup> W. Molik, op. cit., s. 88.

<sup>119</sup> T. Kaczorowski, op. cit., s. 30.

<sup>120</sup> *Ibidem*, s. 31.

<sup>121</sup> T. Kaczorowski, *Bericht über die Cholera-Epidemie des Jahres 1866 in Posen*, „Berliner Klinische Wochenschrift” 1872, nr 2, s. 15–18; nr 3, s. 30–33.

tość z powodzeniem u 150 chorych, cierpiących na burczenie w brzuchu i biegunkę, które uznawał za pierwsze objawy cholery. Jeśli jednak choroba zaczynała się od wymiotów, to podawał swoim pacjentom działającą wymiotnie ipekakuaneę, także osiągając dobre rezultaty<sup>122</sup>.

Zamieszczona w poznańskiej gazecie publikacja Kaczorowskiego poirytowała Josepha Samtera tak bardzo, że skrytykował jego postępowanie lekarskie na łamach „Dziennika Poznańskiego”. Stwierdził, że Kaczorowski nie odróżnia cholery od choleryny i „kataru kiszki odchodowej, które mijają bez interwencji lekarza i mogą być uleczone dietą”<sup>123</sup>. Ostatnie słowo w tym sporze należało do cieszącego się powszechnym autorytetem doktora Teodora Teofila Mateckiego<sup>124</sup>, który przypomniał, że z jednej strony skutecznego medykamentu na cholere jeszcze nie odkryto, a z drugiej – lekarze powinni dyskutować na łamach prasy zawodowej, a nie gazety czytanej przez ich pacjentów<sup>125</sup>.

Utworzenie w Poznaniu zaledwie jednego szpitala cholerycznego dla ludności cywilnej, i to na lewym brzegu Warty, podczas gdy epidemia zbierała większe żniwo śmierci na prawym, mogło świadczyć o spowodowanym mobilizacją do sanitariatu armii pruskiej braku lekarzy w mieście, o świadomym zaniedbaniu albo o braku kompetencji miejskiej komisji sanitarnej. Marceli Motty, przyjaciel doktora Mateckiego, krytykował władze miasta na łamach „Dziennika Poznańskiego”:

To nie dość podczas srogiej zarazy założyć jeden lazaret w środku miasta, do którego z najodleglejszych okolic przez najludniejsze ulice znoszą chorych, z którego rozwożą umarłych, nie dosyć na kilka rozległych i najuboższych przedmieść zamianować jednego, czy dwóch doktorów, nie pytając się, co i jak robią. Nie dosyć na koniec dawać biednym za darmo lekarstwa; w takich karystach<sup>126</sup> należy nie poprzestać na dorywczych i połowicznych rzeczach, lecz utworzyć cały konsekwentny organizm ratunkowy i kierować nim nie z za zielonego stolika, lecz obchodząc wszędzie, doglądając i dozorując<sup>127</sup>.

<sup>122</sup> T. Kaczorowski, op. cit., s. 16.

<sup>123</sup> *Nadestano*, DP 1866, nr 174, 3 VIII, s. 4.

<sup>124</sup> Teodor Teofil Matecki (1810–1896) – ukończył studia lekarskie we Wrocławiu, gdzie przyczynił się do powstania Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego. Od 1857 r. naczelny chirurg Szpitala Przemienienia Pańskiego i kierownik Zakładu Położniczego im. Elżbiety w Poznaniu, także wykładowca w miejscowym Seminarium Duchownym, lekarz ubogich, założyciel Zakładu Gimnastyczno-Ortopedycznego, aktywny członek Towarzystwa Naukowej Pomocy. Posiadał tytuł radcy zdrowia. Za: Z. Grot, *Matecki Teodor Teofil*, [w:] PSB, t. XX, Wrocław 1975, s. 180–181.

<sup>125</sup> *Nadestano. Odprawa p. dr. Samterowi*, DP 1866, nr 176a, 5 VIII, s. 3–4.

<sup>126</sup> Karyastach – niedostatkach (archaizm językowy).

<sup>127</sup> [M. Motty] Wojtuś [Na Zawadach], *De omnibus rebus et quibusdam aliis. List XLIII*, DP 1866, nr 176, 5 VIII, s. 1.



Z tej wypowiedzi wynika, że magistrat wyznaczył jednego lub dwóch lekarzy ubogich, by odwiedzali zarażonych cholera na prawym brzegu Warty. Poza Mateckim mógł to być młodszy od niego o kilkanaście lat Władysław Świdorski<sup>128</sup>. Obaj udzielali się jako lekarze w Towarzystwie Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo<sup>129</sup>. Matecki wraz ze Świdorskim przygotowali dla niego instrukcję dotyczącą ochrony przed cholera<sup>130</sup>. Przypominała instrukcję „Belehrung für das Publikum zum Schutze gegen die Erkrankung an der Cholera”, wydaną drukiem przez pruską komisję sanitarną w końcu czerwca. Podobieństwo sprowadzało się do rekomendowania umiarkowania w jedzeniu i piciu oraz unikania owoców, sałaty, ogórków i tłustych potraw mięsnych, a w razie wystąpienia charakterystycznych dla cholery wypróżnień wezwania lekarza. Były też różnice. Pruska komisja podkreślała znaczenie spokoju, czystości i regularnego trybu życia, natomiast Matecki i Świdorski ostrzegali przed sypianiem przy otwartych oknach i wychodzeniem z domu na czczo. Pruska komisja zalecała, by czekając na lekarza, podawać choremu kawę lub herbatę miętową, ewentualnie z dodatkiem nalewki z opium<sup>131</sup>. Matecki i Świdorski zabraniali picia kawy i zalecali położenie na brzuchu chorego okładu z nalewki gorczyczej lub chloroformu, co znaczyło, iż Matecki, m.in. kierownik Zakładu Położniczego im. Elżbiety, znał chloroform, który od prawie dwudziestu lat był wykorzystywany do znieczulania bólu porodowego. Polscy lekarze polecali chorym picie wystającego piwa, wody czystej (za taką uważano wodę studzienną), sodowej (nasyconej dwutlenkiem węgla, sprzedawanej w aptekach) oraz selcerskiej, pochodzącej ze źródeł w Nieder-Selters i słońawej w smaku ze względu na wysoką zawartość związków sodu oraz potasu, która również zasłu-

<sup>128</sup> Władysław Świdorski (1824–1892) – był synem Józefy z Breańskich, siostry generała Feliksa Breańskiego, uczestnika powstań listopadowego i styczniowego, oraz ks. Waleriana Breańskiego. Studiował medycynę we Wrocławiu, Würzburgu i Berlinie. Uczestniczył w powstaniu 1848 r. i leczył rannych uczestników powstania styczniowego. Praktykował w Miłosławiu i Śremie. W Poznaniu zamieszkał w 1864 r. Był jednym z inicjatorów Sekcji Lekarskiej Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego, przekształconej potem w Wydział Lekarski TPNP, współzałożycielem „Nowin Lekarskich”, członkiem Towarzystwa Naukowej Pomocy, Koła Towarzyskiego i Towarzystwa Tatrzańskiego. Za: K. Budzyń, *Świdorski Władysław Jan*, [w:] *PSB*, t. LI/2, z. 209, Warszawa–Kraków 2016, s. 258–260.

<sup>129</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 156, 13 VII, s. 3; nr 157, 14 VII, s. 4. Latem 1866 r. Matecki opatrywał rany żołnierzom pruskim i jeńcom austriackim przebywającym w prowizorycznym lazarecie na dworcu w Poznaniu.

<sup>130</sup> A. Łysakowska-Trzoss, op. cit., s. 166–170.

<sup>131</sup> APP, Akta gminy Tarnowo, *Belehrung für das Publikum zum Schutze gegen die Erkrankung an der Cholera*.

guje na uwagę<sup>132</sup>. W 1832 r. angielski lekarz William Stevens odkrył, że pojenie chorych na cholere rozтворami soli ratuje im życie, nawet gdy są w stanie krytycznym<sup>133</sup>.

W 1866 r. w Poznaniu ukazała się jeszcze jedna publikacja upowszechniająca racjonalne zapobieganie cholere i jej leczenie domowe. Jej autorem był doktor Józef Żelasko<sup>134</sup>. W celach profilaktycznych zalecał zasypywanie dołów kloaczych wapnem niegaszonym, siarczanem żelaza lub chlorkiem żelaza, aby kontrolować „wyziewy choleryczne”. Dwa ostatnie związki chemiczne nie działają bakterio-bójczo, ale w drugiej połowie XIX w. były popularnymi środkami odkażającymi. Wietrzenie i czyszczenie pomieszczeń oraz dokarmianie biedaków były, jego zdaniem, najlepszą profilaktyką cholery. Uważał owoce i jarzyny, zwłaszcza ogórki, sałatę i rzepę, oraz ryby, zsiadłe mleko i żelatynę za pokarmy sprzyjające cholere, a dodawanie większej niż zwykle ilości soli do potraw za korzystne dla zdrowienia. W pierwszym stadium cholery należało podawać doustnie salmiak i natron, dwa występujące w stanie naturalnym i od wieków wykorzystywane w lecznictwie minerały, z których tylko drugi zawiera związki sodu. Na tym etapie miały być pomocne „krople choleryczne”, złożone z nalewki gorzkiej z olejkiem miętowym i eliksirem pomarańczowym<sup>135</sup>. W drugim stadium choroby miało dochodzić do „transpiracji krwi do kiszeki odchodowej”<sup>136</sup>, czyli objętość krwi krążącej malała, co Żelasko leczył nacieraniami zimną wodą i wspomnianymi kroplami, lecz z dodatkiem tynktury z opium. Podobnie leczono trzecie stadium choroby, objawiające się sinicą<sup>137</sup>. Omówione dyspozycje w języku polskim uzupełniała instrukcja krążąca w odpisach wśród mieszkańców miasta i popularyzująca wiedzę potoczną o cholere:

Kogo nawiedzi cholera, ten niechaj natychmiast kładzie w łóżko, przykrywa się nalezycie i ciepło, a następnie niechaj pije gorącą wodę

<sup>132</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 211, 18 IX, s. 3. W Poznaniu leczenie cholery wodą selcerską wprowadził w 1837 r. Karol Marcinkowski.

<sup>133</sup> W.J. Daly, H.L. DuPont, *The Controversial and short-lived early use of rehydration therapy for cholera*, „Clinical Infectious Diseases” 2008, nr 10, s. 1316.

<sup>134</sup> J. Żelasko, *Nauki popularne co do zachowywania się mieszkańców w czasie cholery. Skazówka popularna dotycząca leczenia cholery w epidemicznym jej występowaniu. Instrukcja dla dozorczy, któremu w ogólność pielęgnowanie chorych zapadłych na cholere jest poruczone*, Poznań 1866, s. 11. Trudno stwierdzić, czy Żelasko wydał broszurę przed mobilizacją, czy po tym, jak został ranny i w związku z tym zwolniony z wojska.

<sup>135</sup> *Ibidem*, s. 13, 20.

<sup>136</sup> *Ibidem*, s. 11.

<sup>137</sup> *Ibidem*, s. 14–15.

w wielkiej ilości, aby jej dodać prędko i jak najwięcej do krwi, aby ją rozwolniejszą uczynić. Jeżeli serce zaczęło już bić słabiej i wolniej, trzeba dla podsyceńcia go dodać do wody trochę jakiegokolwiek napoju gorącego. Bo należy bezustannie dla zgaszenia uczucia wewnętrznego gorąca raz po raz napić się trochę zimnego piwa białego (Weissbier). Tak postępuje się, dopóki womity i dyarya nie ustaną, co wedle doświadczenia staje się w każdym takim razie, gdzie powyższego sposobu natychmiast użyto (...)<sup>138</sup>.

Swój wkład w popularyzację samoleczenia cholery miał „Dziennik Poznański”, który m.in. wylansował mały kieliszek koniaku lub likieru chartreuse z pieprzem cayenne jako medykament przeciwcholeryczny<sup>139</sup>. Wiara w jego skuteczność była tak silna, że komisarze okręgowi przydzielali proboszczom parafii pozbawionych lekarzy koniak z pieprzem, aby rozprowadzili go wśród chorych na cholere. Przykładowo, w podpoznańskim Tarnowie ks. Walerian Breański<sup>140</sup>, prywatnie wuj doktora Władysława Świderskiego, podał ten quasi-medykament około 200 zarażonym cholere. Ponadto przekazał im tynktury kamforową i gorczyczną do rozgrzewających okładów i nacierań<sup>141</sup>. W podpoznańskim Pamiątkowie leczono też „podług przepisu Pana Mateckiego, bo już tak w początkach leczył Pan Hrabia z P. Nauczycielem”<sup>142</sup>.

## Lęk jako czynnik ograniczający walkę z cholere

Lęk przed zarażeniem cholere towarzyszył wszystkim osobom zatrudnionym w miejskim lazarecie cholerycznym. Ze sprawozdania doktora Kaczorowskiego wynika, że ważną częścią postępowania szpitalnego z chorymi na cholere było częste zmienianie pościeli, czyszczenie i odkażanie podłogi, aby w powietrzu nie unosiły się szkodliwe wyziewy. Początkowo takie prace powierzono posługaczom, zatrudniając mężczyzn uzależnionych od alkoholu i „pierwsze lepsze ordynarne

---

<sup>138</sup> APP, Akta gminy Tarnowo, anonimowy rękopis instrukcji postępowania w razie cholery z 1866 r. Zachowano pisownię oryginalną.

<sup>139</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 163, 21 VII, s. 4.

<sup>140</sup> Walerian Tyburcjusz Breański (1805–1866) był kapłanem po studiach teologicznych we Wrocławiu i w Seminarium Duchownym w Gnieźnie. Uczestniczył w powstaniu listopadowym, w walkach wykazując się męstwem. Przebywał na emigracji, był emisariuszem Polskiego Towarzystwa Demokratycznego. Od 1849 r. był wikarym w Krobi, potem w Tarnowie, gdzie w 1856 r. został proboszczem. Podczas epidemii cholery w 1852 i 1866 r. ratował parafian, w końcu stając się śmiertelną ofiarą tej zarazy. Za: M. Tyrowicz, *Breański Walerjan Tyburcjusz*, [w:] PSB, t. 2, Kraków 1936, s. 423–424.

<sup>141</sup> APP, Akta gminy Tarnowo, listy ks. W. Breańskiego do komisarza obwodowego w Sadach z 1866 r.; *Poznań, 20 sierpnia*, DP 1866, nr 188, s. 3.

<sup>142</sup> APP, Akta gminy Tarnowo, list podpisany M.L., S.J., B.R. z 21 VIII 1866 r.

baby”<sup>143</sup>. Nie wywiązywali się ze swych obowiązków dobrze, a kiedy część z nich zdezerterowała, władze miasta sprowadziły z Chełmna szarytki i zatrudniły je w lazarecie, przekonując się o ich sumienności i odwadze<sup>144</sup>.

Obawa przed zarażeniem sprawiała, że brakowało chętnych, by opiekować się chorymi na cholere w ich domach i mieszkaniach. W tym celu członkinie Towarzystwa Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paolo sprowadziły na Śródkę szarytki z Chełmna i słuźebniczki Bogarodzicy Dziewicy Niepokalanie Poczętej (później nazwane słuźebniczkami NMP) ze zgromadzenia założonego przez Edmunda Bojanowskiego<sup>145</sup>, dobrego znajomego Mateckiego z okresu studiów<sup>146</sup>, a Świderskiego z czasów pracy w Śremie<sup>147</sup>. Słuźebniczki były jednym z tych powstałych w drugiej połowie XIX w. zgromadzeń zakonnych, które szereg lat po kasacie klasztorów przyczyniły się do odbudowy Kościoła rzymskokatolickiego na ziemiach polskich, jednocześnie umożliwiając nieposiadającym posagu dziewczętom wiejskim realizację ich dążeń emancypacyjnych, przede wszystkim dążenia do zapewnienia sobie bytu<sup>148</sup>. Wstąpienie do nowicjatu otwierało przed nimi drogę do usamodzielnienia i wykonywania pracy pedagogicznej cenionej przez społeczeństwo oraz pełnienia ról przywódczych w ochronkach. Kiedy pojawiły się na Śródce, ich statut i konstytucje jeszcze nie były zatwierdzone przez arcybiskupa Mieczysława Ledóchowskiego<sup>149</sup>. Co-

<sup>143</sup> [M. Motty], Wojtuś [Na Zawadach], *De omnibus (...)*, *List XLIII*, op. cit., s. 1–2.

<sup>144</sup> [M. Motty], Wojtuś [Na Zawadach], *De omnibus rebus et quibusdam aliis. List XLI*, DP 1866, nr 154, 11 VII, s. 1–2; tenże, *De omnibus (...)*, *List XLIII*, op. cit., s. 1–2. Szarytki i słuźebniczki okresowo zamieszkiwały na Śródce, co ułatwiało im prowadzenie kuchni dla ubogich.

<sup>145</sup> Edmund Bojanowski (1814–1871) – studiował humanistykę we Wrocławiu i Berlinie, był tłumaczem, społecznikiem, założycielem Zgromadzenia Sióstr Słuźebniczek NMP, prowadzącym ochronki dla dzieci wiejskich. Za: J. Pachucki, *Bojanowski Edmund*, [w:] *PSB*, t. 2, Kraków 1936, s. 236.

<sup>146</sup> M.W. Wrońska, *Powstanie Zgromadzenia Słuźebniczek Bogarodzicy Dziewicy Niepokalanie Poczętej*, Luboń 2010, s. 48.

<sup>147</sup> K. Budzyń, op. cit.

<sup>148</sup> W XIX w. ruch kobiecy na ziemiach polskich kształtował się inaczej niż na Zachodzie. Na znaczenie powstających w drugiej połowie XIX w. na ziemiach polskich zgromadzeń zakonnych dla emancypacji kobiet, a więc ich usamodzielnienia i równouprawnienia, zwróciły uwagę m.in.: B. Evans Clements, *A history of women in Russia: from earliest times to the present*, Bloomington 2012, s. 160; L. Czermińska, *Duchowość Sióstr Franciszkanek od Cierpiących. Studium na podstawie dokumentów Zgromadzenia*, Łódź 2009, s. 58–85; G. Wyder, *Wielkopolskie „emancypantki” w świetle aktualnych badań historyczno-socjologicznych*, „*Studia Zachodnie*” 2005, s. 179–193. Termin „emancypacja” nie może być utożsamiany z „feminizmem”.

<sup>149</sup> M.W. Wrońska, op. cit., s. 129.

dziennie odwiedzał chorych na cholere w Śródcie<sup>150</sup>, pozostawiając im leki, datki i słowa pociechy<sup>151</sup> i przy okazji zaznajamiając się z pełną poświęcenia pracą służebniczek. Decyzję o zatwierdzeniu ich zgromadzenia podjął w grudniu 1866 r.<sup>152</sup>

Siostry Miłosierdzia i służebniczki docierały do potrzebujących pomocy mieszkańców prawobrzeżnych kwartałów, pielęgnowały ich, dawały leki, a w urządzonej na dworze kuchni gotowały lecznicze napary z ziół, rosoly i inne zdrowe pokarmy oraz napoje. Zgodnie z zaleceniami lekarzy ubogim chorym dostarczano też wino i piwo. Dożywianie najskuteczniej łagodziło skutki epidemii na Chwaliszewie, Śródcie, Zawadach, Rybakach i Zagórze, a więc w dzielnicach<sup>153</sup>, w których niewielu mieszkańców osiągało dochody wystarczające na opłacenie komornego i codzienne utrzymanie<sup>154</sup>. Towarzystwo Pań Miłosierdzia zapewniało im pomoc dzięki zbiórkom żywności i pieniędzy dla chorych, rekonwalescentów oraz sierot<sup>155</sup>.

Na prowincji jeszcze trudniej było o opiekunów dla chorych na cholere. W lipcu 1866 r. ks. Walerian Breański donosił komisarzowi obwodowemu w Sadach:

Najgorzej z dozorcami chorych, moja prawa ręka Ostrowski ustał na żołądek i kto wie, czy w łóżko nie pójdzie, a trudno o nowych, bo idąc za przykładem Pana Nauczyciela, boją się. Michorzewicza postępowanie usprawiedliwić trudno. W niedzielę z ambony mówiłem o obowiązkach każdego mieszkańca w czasie zarazy. Wskazałem Nauczyciela, który powinien swoim przykładem innych zachęcać. Nauczyciel przecież o chorych się bynajmniej nie troszczył. Wczoraj osobiście wezwałem go do obowiązku i otrzymałem odpowiedź: „Księżę Proboszczu, moja natura nie pozwala mi chodzić do chorych, zresztą mam tu rodzinę, o jej losie pamiętać muszę”<sup>156</sup>.

Wobec braku lekarzy na terenach wiejskich starali się ich zastępować księża i właściciele majątków, wizytując chorych i rekonwa-

---

<sup>150</sup> Mieczysław Ledóchowski (1822–1902) – po studiach i święceniach kapłańskich w Rzymie pracował w dyplomacji watykańskiej, od kwietnia 1866 r. sprawował urząd arcybiskupa poznańskiego i gnieźnieńskiego. Za: J. Pietrzak, *Arcybiskup Mieczysław Ledóchowski jako prymas Polski*, „Ecclesia. Studia z dziejów Wielkopolski” 2018, nr 1, s. 145–154.

<sup>151</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 163, 21 VII, s. 4.

<sup>152</sup> W.M. Wrońska, op. cit., s. 240.

<sup>153</sup> Cz. Łuczak, op. cit., s. 258; [M. Motty], *De omnibus rebus (...) List XLI*, op. cit., s. 455.

<sup>154</sup> [M. Motty], *De omnibus rebus (...), List XLIII*, op. cit., s. 1–2.

<sup>155</sup> M. Motty, *Listy Wojtusia z Zawad*, Warszawa 1983, s. 387.

<sup>156</sup> APP, Akta gminy Tarnowo, list ks. W. Breańskiego z 25.07.1866 r.

lescentów, przekazując leki i w miarę możliwości żywność, jeżeli doszło do zgonu, organizując pochówek i troszcząc się, aby przebiegał godnie<sup>157</sup>. Niekiedy księża stawali się ofiarami cholery, jak wspomniany ks. Walerian Breański w Tarnowie, ks. Kazimierz Bortliszewski w Konarzewie i ks. Leon Zakrzewski w Siekierkach<sup>158</sup>. Strach przed kontaktem z ciałami zmarłych na cholere powodował, że nie było komu ich wynieść i przewieźć na cmentarz. Za pochówki zmarłych na cholere odpowiadali sołtysi (pełnili tę funkcję Polacy i Niemcy), ale niechętnie się nimi zajmowali. W Mosinie zwłoki ofiary cholery leżały dwa dni w domu i trzeba było prosić policję o interwencję<sup>159</sup>. W Kiekrzu „trupy pocholerycznych po trzy dni w domach utrzymane bez pogrzebienia zostawały”<sup>160</sup>. Z kolei w Tarnowie jeden z mieszkańców skarżył się:

zmarłych dwóch przez całą noc z żoną ratowałem i całym ich pogrzebem (...) się zatrudniam, aby ich na miejsce spoczynku wydostać. Lecz gdy nareszcie już o wszystko się postarałem, gdzie grób, trumny i wszystko przygotowane, proszę sołtysa, aby mi pomoc dał, aby zmarłych wydobyć z domu, a on mi odpowiada, że nie ma nikogo, a on zwozi pszenicę, i każe mi kogoś posłać po kowala gminnego na pole, aby trupy w trumnę [włożyć]. (...) Dwoje dzieci zmarłych leży u mnie w chlewie, bez zmysłów, a nikt nie chce dać pomocy<sup>161</sup>.

W umysłach Prusaków lęk przed zachorowaniem na cholere obrażał się we wrogość wobec ludności polskiej, uważanej przez nich za szczególnie podatną na zarazy ze względu na swoje zacofanie oraz pijaństwo. Uważali, że dowiodła tego epidemia cholery panująca w 1848 r. w Poznaniu, kiedy zmarło znacznie więcej Polaków niż Niemców. Od tego roku walka narodowościowa z Polakami toczyła się też w zakresie opieki zdrowotnej.

W 1873 r. August Hirsch, członek utworzonej wtedy Komisji Rzeszy Niemieckiej do spraw Cholery (Cholera-Commission für das deutsche Reich), nawet odwiedził Poznań, by poznać specyfikę endemicznego ogniska cholery<sup>162</sup>. Po omawianej epidemii nastąpiła też zmiana korzystna. Władze pruskie przystąpiły do naprawy zmienionych przez budowę fortyfikacji stosunków wodnych w mieście. Zasypano stawy

<sup>157</sup> *Poznań*, 8 sierpnia, „Nadwiślanin” 1866, nr 90, 10 VIII, s. 3.

<sup>158</sup> *Korespondencje*, „Tygodnik Katolicki” 1866, nr 41, s. 426–427.

<sup>159</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP 1866, nr 183, 14 VIII, s. 3.

<sup>160</sup> APP, Akta gminy Tarnowo, list do komisarza okręgowego w Sadach z 14 VIII 1866 r., nieczytelny podpis.

<sup>161</sup> *Ibidem*, list bez daty.

<sup>162</sup> L.A. Urena Valerio, op. cit., s. 40.

miejskie zasilane przez zbierający ścieki z rynsztoków potok Bogdan-ka, osuszano fosy forteczne oraz rowy ze stojącą, cuchnącą wodą występującą w śródmieściu<sup>163</sup>.

## Wnioski

W drugiej połowie XIX w. stosunki wyznaniowe i narodowościowe w Poznaniu były złożone i nie pozwalały na łatwą akceptację istniejących stereotypów Polaka-katolika oraz Niemca-protestanta. Według spisu powszechnego z 1858 r. aż jedną czwartą poznańskich katolików stanowili Niemcy, dlatego przydatność statystyk epidemicznych opartych o kryterium wyznania do ustalenia narodowości jej śmiertelnych ofiar jest ograniczona. W 1866 r. przyczyną zwiększenia zasięgu poznańskiej epidemii cholery na wielkopolskie miasteczka i wsie, a nawet folwarki, była wojna Prus z Austrią. Prusy rozpoczęły ją, gdy w państwach niemieckich szerzyła się cholera i nie ulegało wątpliwości, że żołnierze szybko staną się ofiarami oraz nosicielami tej zarazy. W Poznaniu zwiększenie liczby zachorowań zbiegało się w czasie z przyjazdami żołnierzy pruskich i jeńców austriackich oraz kwaterowaniem tych pierwszych w mieszkaniach prywatnych.

Konstytuując komisję sanitarną pozbawioną lekarzy, pruskie władze miejskie zlekceważyły ryzyko epidemiczne i ujawniły wiarę w pozamedyczne, kulturowe przyczyny cholery. W kolejnych tygodniach nie potrafiły zorganizować prewencyjnego systemu ochrony przed cholerą, by zminimalizować skutki epidemii. Usytuowanie jedyne go miejskiego lazaretu cholerycznego w lewobrzeżnej części Poznania, podczas gdy z doświadczenia dawnych epidemii wynikało, że najwięcej przypadków cholery jest na prawym brzegu Warty, dowodziło braku rozeznania potrzeb zdrowotnych mieszkańców miasta lub świadomego prowadzenia niemiecko-polskiej walki narodowościowej w obszarze opieki zdrowotnej.

W Poznaniu przeważała ludność polska, dlatego wydanie tylko w języku niemieckim instrukcji dotyczącej ochrony przed cholerą (instrukcje w języku polskim ukazały się później z inicjatywy polskiego stowarzyszenia charytatywnego oraz doktora Żelasko) może być uznane za przejaw walki narodowościowej<sup>164</sup>. W sytuacji zagrożenia życia mieszkańców prawobrzeżnych kwartałów miasta zaktywizowało się Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, które

---

<sup>163</sup> M. Jaffe, *Poznań pod panowaniem pruskim*, „Kronika Miasta Poznania” 2012, nr 3, s. 294.

<sup>164</sup> Por.: L. Wegener, op. cit.

zainicjowało szereg działań skutecznie hamujących rozwój epidemii. Najważniejsze było sprowadzenie siostr zakonnych do prawobrzeżnej części miasta, które opiekowały się chorymi i rekonwalescentami oraz przygotowywały im posiłki. Lęk towarzyszący kontaktowi z chorymi na cholere oraz zwłokami zmarłych na tę chorobę powodował zaniechanie ludzkich odruchów u części mieszkańców mniejszych i większych miejscowości.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Poznaniu:

Akta gminy Tarnowo Podgórne (pow. poznański), sygn. 82, Akta dotyczące epidemii cholery 1836–1874.

Królewski Sąd Obwodowy w Poznaniu, sygn. 1023, v. Breański Tiber-tius Valeria, Probst zu Tarnowo.

### Źródła drukowane

*Addressbuch für die Stadt Posen 1872. Erster Theil: Wohnungs-Anzeiger; Zweiter Theil: Geschaefts-Handbuch*, Posen [Poznań] 1871.

„Allgemeine Zeitung des Judenthums, Ein unparteiisches Organ für alles judische Interesse” 1853, nr 10.

„Beilage zum Königlich Preussischer Staats-Anzeiger” 1868, nr 78.

*Bericht die cholera in Posen im Jahre 1848 zusammengestellt nach den Erfahrungen der DDr. C. van Baren, Flies, Freudenreich, Hantke, Herzog, Jaffe, Jagielski, Kramarkiewicz, Laube, Lehmann, Mayer, Neustadt, Ordelin, Rehfeld, Suttinger und Wernicke zu Posen; zu wohlthaetigen Zwecken*, Poznań 1849.

„Dziennik Poznański” 1866, nr 196, 30 VIII.

„Erste Beilage zur Königlich Preussischen Staats-Anzeiger” 1866, nr 285.

*Francja*, „Dziennik Poznański” 1866, nr 213, 20 IX.

*Gniezno*, „Dziennik Poznański” 1866, nr 204, 8 IX.

*Gospodarstwo, przemysł i handel*, „Dziennik Poznański” 1866, nr 133, 15 VI; nr 194, 28 VIII.

Hantke S., *Tussi convulsive*, Berolini 1835.

Kaczorowski T., *Bericht über die Cholera-Epidemie des Jahres 1866 in Posen*, „Berliner Klinische Wochenschrift” 1872, nr 2; nr 3.

*Korespondencje*, „Tygodnik Katolicki” 1866, nr 41.

*Korespondencje Dziennika Pozn.*, „Dziennik Poznański” 1866, nr 194, 28 VIII.



- Nadestano, „Dziennik Poznański” 1866, nr 174, 3 VIII.
- Nadestano. *Odprawa p. dr. Samterowi*, „Dziennik Poznański” 1866, nr 176a, 5 VIII.
- Motty M., *Listy Wojtusia z Zawad*, Warszawa 1983.
- [Motty M.], Wojtuś [Na Zawadach], *De omnibus rebus et quibusdam aliis. List XLI*, „Dziennik Poznański” 1866, nr 154, 11 VII.
- [Motty M.], Wojtuś [Na Zawadach], *De omnibus rebus et quibusdam aliis. List XLIII*, „Dziennik Poznański” 1866, nr 176, 5 VIII.
- [Motty M.], Wojtuś [Na Zawadach], *De omnibus rebus et quibusdam aliis, List XLVII*, „Dziennik Poznański” 1866, nr 222, 30 IX.
- Neustadt L., *Brevis disquisitio nosologico-pathologica de abcessu frygido scrofuloso*, Berolini 1826.
- Posener Wohnungs-Anzeiger auf das Jahr 1865*, t. 2, Posen [Poznań] 1865.
- Posener Wohnungs-Anzeiger auf das Jahr 1868. Aus amtlichen Materialien Zusammengestellt*, Posen [Poznań] 1868.
- Preussische Statistik. Miscellanea 1867*, Berlin 1871.
- Poznań, 20 marca, „Dziennik Poznański” 1866, t. 8 (dalej: „D P” 1866), nr 65, 21 III.
- Poznań, 20 sierpnia, „Dziennik Poznański” 1866, nr 188, 21 VIII.
- Poznań, 8 sierpnia, „Nadwiślanin” 1866, nr 90, 10 VIII.
- Prusy, „Dziennik Poznański” 1866, nr 84, 14 IV.
- Report by Mr. Netten Radcliffe on the Diffusion of Cholera, and its prevalence in Europe, during the Ten Years 1865–1874*, [w:] *Reports of the Medical Officer of the Privy Council and Local Government Board*, New Series Nr V, London 1875.
- [Rozkład jazdy ], „Dziennik Poznański” 1866, nr 212, 19 IX.
- Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” 1866, nr 113, 20 V; nr 124, 5 VI; nr 130, 12 VI; nr 132, 14 VI; nr 134, 16 VI; nr 151, 7 VII; nr 156, 13 VII; nr 157, 14 VII; nr 159, 17 VII; nr 161, 19 VII; nr 163, 21 VII; nr 173, 2 VIII; nr 176a, 5 VIII; nr 177, 7 VIII; nr 178, 8 VIII; nr 179, 9 VIII; nr 180, 10 VIII; nr 183, 14 VIII; nr 185, 17 VIII; nr 189, 22 VIII; nr 190, 23 VIII; nr 195, 29 VIII; nr 196, 30 VIII; nr 197, 31 VIII; nr 200, 4 IX; nr 201, 5 IX; nr 203, 7 IX; nr 204, 8 IX; nr 205, 11 IX; nr 206, 12 IX; nr 209, 15 IX; nr 210, 16 VI; nr 211, 18 IX; nr 212, 19 IX; nr 214, 21 IX; nr 215, 22 IX; nr 222, 30 IX; nr 223, 10 II; nr 240, 21 X; nr 241 23 X; nr 244, 26 X; nr 249, 1 XI; nr 253, 7 XI; nr 261, 16 XI.
- Wojna*, „Dziennik Poznański” 1866, nr 137, 20 VI.
- Z teatru wojny*, „Dziennik Poznański” 1866, nr 142, 26 VI.

Żelasko J., *Nauki popularne co do zachowywania się mieszkańców w czasie cholery. Skazówka popularna dotycząca leczenia cholery w epidemicznym jej występowaniu. Instrukcja dla dozorczy, któremu w ogólności pielęgnowanie chorych zapadłych na cholere jest poruczone*, Poznań 1866.

### Opracowania

- Alvis R.E., *Religion and the Rise of Nationalism. A Profile of an East-Central European City*, Syracuse N.Y. 2005.
- Virchow R. (red.), *Archiv für pathologische Anatomie und Physiologie und für klinische Medicin*, seria 13, t. 5, Berlin 1894.
- Budzyń K., *Świdorski Władysław Jan*, [w:] PSB, t. LI/2, z. 209, Warszawa–Kraków 2016.
- Chowdhury F. et al., *Diagnosis, Management, and Future Control of Cholera*, “Clinical Microbiology Reviews” 2002, nr 3.
- Clark Ch., *Prusy. Powstanie i upadek 1600–1947*, tłum. J. Szkudliński, Warszawa 2009.
- Conner J.G. et al., *Staying alive: Vibrio cholerae’s cycle of environmental survival, transmission and dissemination*, “Microbiology Spectrum” 2016, nr 2. DOI: 10.1128/microbiolspec.VMBF-0015-2015.
- Czermińska L., *Duchowość Sióstr Franciszkanek od Cierpiących. Studium na podstawie dokumentów Zgromadzenia*, Łódź 2009.
- Daly W.J., DuPont H.L., *The Controversial and short-lived early use of rehydration therapy for cholera*, “Clinical Infectious Diseases” 2008, nr 10.
- Evans Clements B., *A history of women in Russia: from earliest times to the present*, Bloomington 2012.
- Grot Z., *Matecki Teodor Teofil*, [w:] PSB, t. XX, Wrocław 1975.
- Haszyńska S., *Epidemie cholery w XIX-wiecznym Poznaniu*, „Kronika Miasta Poznania” 2021/22, t.: Poznań morowy, red. P. Matusik.
- Hempel S., *John Snow*, “The Lancet” 2013.
- Jaffe M., *Poznań pod panowaniem pruskim*, „Kronika Miasta Poznania” 2012, nr 3.
- Jakóbczyk W., *Prasa w Wielkopolsce (1859–1918)*, [w:] *Prasa polska w latach 1864–1918*, Seria: J. Łojek (red.), *Historia prasy polskiej*, Warszawa 1976.
- Kędelski M., *Rozwój demograficzny Poznania w XVIII i na początku XIX wieku*, Poznań 1992.
- Kędelski M., *Stosunki ludnościowe w latach 1815–1918*, [w:] J. Topolski, L. Trzeciakowski (red.), *Dzieje Poznania*, t. 2: *Dzieje Poznania w latach 1793–1945*, Warszawa–Poznań 1994.

- Kiec O., *Protestantyzm w Poznańskim 1815–1918*, Warszawa 2001.
- Koren N., *Jewish Physicians: A Biographical Index*, Jerusalem 1973.
- Kośmiński S., *Słownik lekarzów polskich*, Warszawa 1883.
- Lauer H.H., *Hirsch, August*, [w:] *Neue Deutsche Biographie*, t. 9, Berlin 1972.
- Liczbińska G., *Umieralność i jej uwarunkowania wśród katolickiej i ewangelickiej ludności historycznego Poznania*, praca doktorska, Poznań 2008.
- Lim V.K.E., *Cholera: Re-infection*, "Medical Journal of Malaysia" 2001, nr 1.
- Lippi D., Gotuzzo E., *The greatest steps towards the discovery of *Vibrio cholerae**, "Clinical Microbiology and Infection" 2014, nr 3.
- Łuczak Cz., *Życie gospodarczo-społeczne w Poznaniu 1815–1918*, Poznań 1965.
- Łukasiewicz D., *Z dziejów polityki sanitarnej pod pruskim zaborem 1772–1807*, „Kwartalnik Historyczny” 2015, nr 2.
- Łysakowska-Trzoss A., *„Ciężka nas nawiedziła choroba”. Ogłoszenie poznańskich lekarzy na temat epidemii cholery w 1866 roku*, „Kronika Miasta Poznania”, t.: *Poznań morowy*, red. P. Matusik, Poznań 2021/2022.
- Molik W., *Polscy lekarze w dziewiętnastowiecznym Poznaniu. Portret demograficzno-społeczny grupy*, „Kronika Miasta Poznania” 2002, t. 1: *Lekarze*.
- Pachucki J., *Bojanowski Edmund*, [w:] *PSB*, t. 2, Kraków 1936.
- Pietrzak J., *Arcybiskup Mieczysław Ledóchowski jako prymas Polski*, „Ecclesia. Studia z dziejów Wielkopolski” 2018, nr 1.
- Samter J., *Zur Geschichte der Cholera-Epidemien in der Stadt Posen (1831–1873)*, „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen” 1886, R. 2.
- Stasch R., *Epidemia cholery azjatyckiej w Poznaniu w 1831 roku*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” 1933, z. 1–2.
- Szarejko P., *Słownik lekarzy polskich XIX wieku*, t. I, Warszawa 1991.
- Trzeciakowski L., *Otto von Bismarck*, Wrocław 2009.
- Tyrowicz M., *Breański Walerjan Tyburcjusz*, [w:] *PSB*, t. 2, Kraków 1936.
- Urena Valerio L.A., *Colonial Fantasies, Imperial Realities. Race Science and the Making of Polishness on the Fringes of the German Empire, 1840–1920*, Athens, OH 2019.
- Wegener L., *Der wirtschaftliche Kampf der Deutschen mit den Polen um die Provinz Posen*, Posen [Poznań] 1903.

Wrońska M.W., *Powstanie Zgromadzenia Służebniczek Bogarodzicy Dziewicy Niepokalanie Poczętej*, Luboń 2010.

Wyder G., *Wielkopolskie „emancypantki” w świetle aktualnych badań historyczno-socjologicznych*, „Studia Zachodnie” 2005.

**Źródła internetowe**

Matecki [T.T.], Świdorski [W.], [Towarzystwo św. Wincentego à Paulo], ulotka, [b.m.r.], Zbiory Biblioteki Kórnickiej, sygn. BK7505, <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/show-content/publication/edition/461309?id=461309>.

Józef Żelasko, <https://wielkopolskahistorycznie.pl/bitwa1920/>.